

Sonia Draga Sp. z o.o., ul. Fitelberga 1, 40-588 Katowice
Tel.: 32 7826477, 7826037, fax: 032 2537728
Dział handlowy: Danuta Czarnowska,
693420384, danuta@soniadraga.com.pl
Promocja: Agnieszka Jedlińska,
695672067, agnieszka@soniadraga.com.pl
Redakcja: info@soniadraga.pl

Hakan Günday

Jeszcze

Premiera: **23 maja 2018**

Tłumaczenie: **Dorota Haftka-Isik**

Cena: **39,00 zł**

ISBN: **978-83-8110-313-8**

Oprawa: **zintegrowana**

Format: **143x205 mm**

„Gdyby mój ojciec nie był mordercą, nie przyszedłbym na świat...”

To nie jest tylko opowieść o okrucieństwie, niesprawiedliwym losie i brudnych interesach. To trudna historia, której głównym bohaterem jest Gazâ, dziewięcioletni chłopiec, wokół którego rozgrywa się piekło. Ojciec Gazy jest przemytnikiem ludzi, a syn mu w tym pomaga. Świat pełen niemoralnych reguł nie jest odpowiednim miejscem dla dziecka – zwłaszcza że Gazâ w swoim krótkim życiu widział wystarczająco dużo, by dowiedzieć się o ludziach i życiu wszystkiego, czego dzieci w tym wieku na pewno nie powinny wiedzieć.

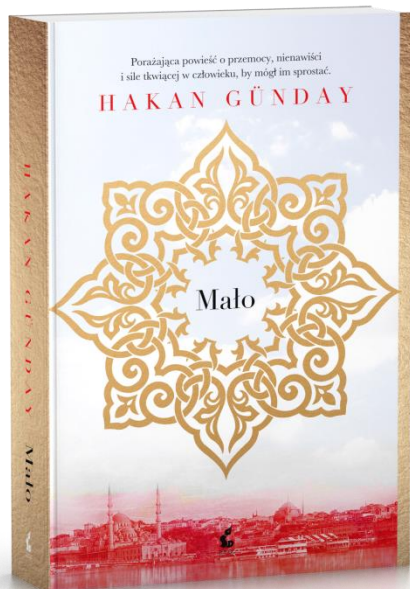
Książka *Jeszcze* w 2015 roku została uhonorowana Prix Médicis Étranger w kategorii proza zagraniczna. W 2017 roku na jej podstawie powstał film *Daha* w reżyserii Onura Saylaka.



Hakan Günday – urodził się 29 maja 1976 roku na wyspie Rodos. Szkołę podstawową ukończył w Brukseli. Studiował translatorykę (język francuski) na uniwersytecie w Ankarze, jest także absolwentem Wydziału Nauk Politycznych tamtejszej uczelni. Jego debiutancka powieść *Kinyas ve Kayra*, wydana w 2000 roku, zachwyciła zarówno czytelników, jak i krytyków literackich. Do tej pory ukazało się osiem jego książek. Autor mieszka w Stambule.



Poprzednia książka autora



Derdâ i Derda to dziewczynka i chłopiec, których na pierwszy rzut oka nie łączy nic poza imieniem. Ona jest córką strażnika wsi, która w wieku jedenastu lat zostaje wydana za mąż za syna szejka muzulmańskiego bractwa. On – chłopiec w tym samym wieku – jest synem skazanego na karę więzienia za rozbój przestępca. Przez czterdzieści lat żyją, przygotowując się na siebie. Zmagają się z doświadczeniem przemocy, kształtują, by ostatecznie móc się połączyć. *Mało* to opowieść o tym, co przez całe życie było im pisane.

Fragment powieści *Jeszcze*:

Tamtej nocy ojciec opowiedział mi swoją historię tak powoli, że jego słowa oploty nas jak urywki milczenia wydobywające się spomiędzy jego warg. Właśnie dlatego nie wbiły mi się w pamięć, tylko się w nią wśrubowały. Okrężnym ruchem powoli wryły się w mój umysł. Lub w to, co z niego zostało... Kiedy się teraz nad tym zastanawiam, myślę, że gdyby mój ojciec nie był mordercą, nie mógłby być moim ojcem. [...] Okazało się, że ojciec szukał parobka. Pomocnika, którego mięśnie, kości i szpik będą należały do niego. Okazało się, że chciał ze swojego syna zrobić wspólnika, żeby nie musieć dzielić się zarobkiem z kimś obcym. Powiedział: „Pojedziesz!”, więc pojechałem. Tamtego lata, zaraz po tym, gdy odebrałem szkolne świadectwo, stałem się przemytnikiem ludzi. Mając dziewięć lat... Prawdę mówiąc, niewiele się to różniło od bycia synem przemytnika... Teraz wydaje mi się, że chyba był pijany, kiedy opowiadał mi tamtą historię. Gdy w miarę opowiadania trzeźwiał, zorientował się, że jest już za późno... Być może sumienie mojego ojca kulało, gdyż zło, jakie było w nim, przeważało i już. Być może stał się taki przez własnego ojca... A on z powodu swojego ojca... A on przez swojego... Tamten przez swojego... Czy w końcu my wszyscy nie byliśmy dziećmi tych, którym udało się przeżyć? Dziećmi tych, którzy przetrwali wojny, trzęsienia ziemi, susze, zbrodnie, okupacje, rozruchy i klęski... Dziećmi oszustów, złodziei, morderców, kłamców, donosicieli, zdrajców, tych, którym w pierwszej kolejności udało się uciec z tonącego statku, lub tych, którzy komuś wyrwali koło ratunkowe...